

# Kartel19, Gizmo, Cychu, Nowe Najki

CYCHU:

Podpierdole Tobie styl, i sie na nim wybije,  
Tyle mnie zobaczysz, w MC sie zaszyje  
Co tam Gizmo? Widze znowu jakies trapy,  
Już ich nie wbije do szafy, na internet wchodzi rapy  
Noszę w chuj wielki ból, ale idę po swoje,  
Jak dobiegnę do mety, ręce będą podniesione  
Nie wcześniej, krążę se po mieście  
Jestem sam tu na górze, halo!  
Gdzie jesteście? Kurwa!  
Oni zostali na podwórkach!  
Ta nuta chuj da,  
ale i tak będę rap tu grał, mówię Wam  
Lece se swobodnie jak rampampam  
Robię łał, wpadają w szał

REFREN

Nikt nam nie wróżył przyszłości jak z bajki,  
moje ziomy chciały by te nowe najki, je je nowe najki, nowe najki, je je  
Gizmo:

Nikt nam nie wróżył przyszłości jak z bajki,  
moje ziomy chciały by te nowe najki, je je nowe najki, nowe najki, je je  
Gizmo:

Napierdalamy z Cycem prawie, że na freestyle'u  
Wjeżdżam tu na feacie, rozpierdałam tych grajków  
Podkładałam się na bicie, nie słuchasz żadnych raków  
Moje ziomeczki tu syte, bo każdy chce mieć hajs tu  
Oni chcą mieć pengę, a nie nakurwiać w nos  
A i tak jest tu co tydzień melanz na Twój koszt  
Wjeżdża wóda i cola, rano słaby głos  
Wjechałem się w ta scenę niczym pierdolony Boss  
Nie lubię tych suk co oddają się za fame  
Noszę nowy look, ej ziomek, blanta sklej  
Chodzę prosto, a nie kurwa zgięty  
Zamiast wciągania fety, ja wolę skręty

Cychu:

Jadę 136,125, wszystkim  
Pałę kiki, baty, lufki, kurwa ciągle pale gwizdki  
jestem efa, mały pocisk lub po prostu jestem sobą  
Twoi ludzie to idioci, mieszają se wódę z wodą  
Na mieście obroty jak jebany Dirty Dancing  
Widzę znowu ktoś opala, bo w powietrzu dym się kręci  
19H, nogi w znak Victorii  
Zanim umrę kurwa, chcę mieć tutaj pomnik  
Cychu i Gizmo

Nikt nam nie wróżył przyszłości jak z bajki,  
moje ziomy chciały by te nowe najki, je je nowe najki, nowe najki, je je x2